

Sygn. akt I C 367/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 kwietnia 2018 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** aplikant aplikacji sędziowskiej P. K.

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od R. Ś. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.013,69 zł (pięć tysięcy trzynaście złotych 69/100) tytułem kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3,31 zł (trzy złote 31/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 18 listopada 2016 roku.

Sygn. akt I C 367/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 kwietnia 2016 roku R. Ś. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 24.834,24 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 9 października 2015 roku, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**(pozew k.2 – 4)**

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 maja 2016 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 61.563,19 złotych w pełni rekompensuje szkodę poniesioną w związku z uszkodzeniem pojazdu. Jednocześnie zakwestionowała legitymację czynną powoda w kontekście zawartej przez niego z K. C. umowy cesji wierzytelności.

**(odpowiedź na pozew k.34 – 36)**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 9 października 2015 roku pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez K. C., uczestniczył w kolizji drogowej, której sprawca legitymował się w dniu jej wystąpienia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

***(okoliczność bezsporna)***

W wyniku zdarzenia pojazd marki M. doznał licznych uszkodzeń, które w ramach nadwozia lakierowanego obejmowały pokrywę przednią, drzwi boczne lewe, lewe wzmocnienie boczne z podłużnicą, błotnik przedni i wzmocnienie czołowe., w ramach wyposażenia nadwozia zaś: pasy bezpieczeństwa tylnie, tablicę rozdzielczą, przewody i zawór klimatyzacji, zderzak przedni, reflektory lewy i prawy, światła przeciwmgielne przednie lewe, pas bezpieczeństwa przedni z napinaczem lewy, szyba przednia, poduszka powietrzna kierowcy z układem sterowania, poduszka powietrzna pasażera. W zespole zawieszenia przedniego z układem kierowniczym uszkodzeniu uległy wahacze i drążki reakcyjne zawieszenia lewe oraz kolumna kierownicy z wałem i przegubami. Ponadto uszkodzeniu uległa tarcza koła przedniego lewego ze stopu lekkiego.

***(arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k.46 – 47, raport optymalizacji części k.55 – 61, kalkulacja naprawy k.9 – 14, dokumentacja zdjęciowa k.62 – 83)***

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) w związku z następstwami zdarzenia z dnia 9 października 2015 roku w zależności od wykorzystanego rodzaju części zamiennych obejmuje odpowiednio kwoty :

- a) 84.354,11 złotych brutto przy wykorzystaniu wyłącznie części oryginalnych z logo producenta pojazdu;
- b) 82.234,34 złotych brutto przy wykorzystaniu dostępnych części oryginalnych z logo producenta części (bez logo producenta pojazdu), pochodzących od dostawców alternatywnych spoza sieci dilerskiej;
- c) 78.940,92 złotych brutto przy wykorzystaniu zamienników klasy P – pochodzących od dostawców alternatywnych spoza sieci dilerskiej.

W wyniku naprawy nie nastąpi wzrost wartości pojazdu.

Wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 121.100 złotych, natomiast w stanie uszkodzonym 81.300 złotych. Podczas szacowania powyższych wartości uwzględniono także szkodę całkowitą doznaną przez pojazd na terenie Niemiec w 2013 roku.

***(opinia pisemna biegłego z zakresu techniki samochodowej k.151 – 206, raport ze strony AutoOnline k.84 – 96 w zw. z k.124 – 129)***

Szkoda w pojeździe marki M. (...) została zgłoszona przez K. C. ubezpieczycielowi sprawcy szkody, którego rzeczoznawca w dniu 20 października 2015 roku dokonał oględzin pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego K. C. występował w roli poszkodowanego – właściciela pojazdu.

***(protokół oględzin k.54, arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k.46 – 47, kalkulacja naprawy k.9 – 14)***

W trakcie oględzin pojazdu K. C. przedstawił rzeczoznawcy ubezpieczyciela podpisane przez siebie pokwitowanie wydane przez obecnych na miejscu kolizji funkcjonariuszy policji w zamian za zatrzymany dowód rejestracyjny pojazdu marki M. (...), kartę pojazdu, w której jako właściciel wpisana był E. M., a także fakturę nr (...) z dnia 24 września 2015 roku dotyczącą umowy komisowej nr (...), zgodnie z którą w dniu 24 września 2015 roku nabył on sporny pojazd od (...) za kwotę 115.000 złotych płatną gotówką. Własnoręcznym podpisem na omawianej fakturze K. C. potwierdził odbiór pojazdu. Jako właściciel pojazdu – komitent wskazana została E. M..

***(dokumentacja zdjęciowa k.74,78)***

W toku postępowania likwidacyjnego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznała na rzecz K. C. łączną kwotę 61.563,19 złotych tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 9 października 2015 roku.

***(decyzja z dnia 5 stycznia 2016 roku k.18)***

W dniu 23 stycznia 2016 roku w Ł. K. C. (jako cedent) i R. Ś. (jako cesjonariusz) zawarli umowę cesji wierzytelności przysługującej K. C. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z tytułu szkody z dnia 9 października 2015 roku w pojeździe marki M. nr rejestracyjny (...).

***(umowa cesji k.8)***

Pismem z dnia 4 kwietnia 2016 roku R. Ś. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty w terminie 7 dni dalszego odszkodowania w kwocie 24.834,24 złotych tytułem pełnej naprawy szkody w pojeździe marki M. nr rejestracyjny (...).

***(wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k.15 – 16)***

W dniu 20 lipca 2015 roku w B. E. M. nabyła prawo własności pojazdu marki M. (...), który został ostatecznie zarejestrowany decyzją z dnia 20 sierpnia 2015 roku. Samochód otrzymał numer rejestracyjny (...).

W dniu 23 czerwca 2016 roku M. J. wniósł o rejestrację swojej osoby jako właściciela pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Do wniosku załączył on fakturę nr (...) z dnia 24 września 2015 roku dotyczącą umowy komisowej nr (...), zgodnie z którą w dniu 24 września 2015 roku nabył on sporny pojazd od G. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) za kwotę 115.000 złotych płatną gotówką. Własnoręcznym podpisem na omawianej fakturze M. J. potwierdził odbiór pojazdu w dniu 24 września 2015 roku. Jako właściciel pojazdu – komitent wskazana została E. M.. Ponadto do wniosku załączona została umowa komisowa z dnia 22 września 2015 roku nr (...), na której również widnieje podpis nabywcy pojazdu – M. J..

Decyzjami z dnia 23 czerwca 2016 roku i 14 lipca 2016 roku Prezydent Miasta Ł. uwzględnił wniosek M. J..

W posiadanych przez Urząd Miasta Ł. – Wydział Praw Jazdy i Rejestracji pojazdach dokumentach nie znajdują się żadne dokumenty potwierdzające nabycie własności spornego pojazdu przez K. C.. W dokumentacji tej jego podpis widnieje jedynie pod pokwitowaniem zatrzymania dowodu rejestracyjnego przez policję w dniu kolizji tj. 9 października 2015 roku.

***(dokumentacja Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji (...) k.260-297)***

K. C. złożył własnoręczny podpis pod umową cesji wierzytelności z dnia 23 stycznia 2016 roku.

***(zeznania świadka K. C. k. protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2017 roku 00:12:04 – 00:12:59 k. 249)***

Znajdujący się przy ul. (...) w Ł. serwis (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (jedyne tego rodzaju zakład pomiędzy ul. (...) a (...)) nie wykonywał żadnych napraw pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

***(pismo (...) Sp. z o.o. k. 299, aplikacja G. M.)***

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś załączone przez strony dokumenty, w tym dotyczące postępowania likwidacyjnego, jak również opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Złożona ekspertyza była spójna, konsekwentna, logiczna i wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową, w tym przedstawiała trzy warianty związane z procesem naprawy uszkodzonego pojazdu, co wzmacniała jej walor dla potrzeb rozstrzygnięcia. Uwzględniając jej treść, brak zgłoszenia jakichkolwiek zarzutów przez strony, jak

również wiedzę biegłego z zakresu powierzonej mu dziedziny oraz znaczne doświadczenie w sporządzaniu ekspertyz sądowych w sprawach o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonujące wartość dowodową jej ostatecznych konkluzji.

Kluczową w niniejszej sprawie okazała się jednak kwestia wiarygodności dokumentu w postaci faktury nr (...) (k.74), którą K. C. przedstawił ubezpieczycielowi w toku postępowania likwidacyjnego. To właśnie z tego dokumentu, w świetle zaprezentowanego przez strony materiału dowodowego, wywodził swoją legitymację procesową powód. Dokumentowi temu Sąd, w okolicznościach niniejszej sprawy, odmówił jednak waloru wiarygodności.

Po pierwsze, w dokumentacji przedstawionej przez Urząd Miasta – Wydział Praw Jazdy i (...) (k.290) znajduje się tożsama faktura (o tym samym numerze, z tej samej daty, stwierdzająca nabycie tego samego pojazdu na podstawie tej samej umowy komisowej) wystawiona na rzecz innego nabywcy – M. J.. Istnienie dwóch dokumentów potwierdzających nabycie spornego pojazdu w tym samym dniu od tego samego podmiotu przez dwie różne osoby prowadzi zaś do jednoznacznego wniosku, iż co najmniej jeden z tych dokumentów nie jest autentyczny, w każdym zaś razie zawarte w nim oświadczenie nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Po wtóre, stwierdzonych wątpliwości co do wiarygodności faktury, którą posługiwał się K. C. (k.74) nie umniejsza okoliczność, iż powód, pomimo zasygnalizowania omawianej rozbieżności w treści dokumentów podczas rozprawy w dniu 15 stycznia 2018 roku (k.303) nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy przedmiotowego dokumentu. Podkreślenia wymaga także, że w przeciwieństwie do faktury stwierdzającej nabycie pojazdu przez M. J. i dołączonej do niej umowy komisowej z podpisem tegoż, Sąd nie dysponował umową komisową zawierającą podpis K. C. jako nabywcy lub jakąkolwiek inną umową potwierdzającą nabycie przez niego pojazdu. Wątpliwości budzi również fakt, że przedmiotowa faktura nigdy nie została wykorzystana w celu rejestracji pojazdu przez K. C.. Co więcej, o ile w przypadku nabycia prawa własności pojazdu przez M. J. Sąd dysponował stosowną dokumentacją przedłożoną przez Urząd Miasta, o tyle w odniesieniu do K. C. materiał dowodowy sprowadzał się wyłącznie do zdjęcia dokumentu – faktury (k.74), które zostało wykonane przez rzeczoznawcę zakładu ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego.

Po trzecie, fakt nabycia własności spornego pojazdu przez K. C. w dniu 24 września 2015 roku nie został wykazany za pomocą dowodu z jego zeznań. O ile nie budzi wątpliwości fakt kierowania przez wyżej wymienionego pojazdem w dniu zdarzenia (podpisał on bowiem na miejscu kolizji pokwitowanie zatrzymania dowodu rejestracyjnego), o tyle pozostała część jego zeznań nie pozwala na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Podkreślenia wymaga przy tym, iż przybrana przez świadka technika składania depozycji procesowych polegająca na zasłanianiu się niepamięcią co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, skutkowałą w istocie niemalże brakiem substratu dla dokonania oceny wiarygodności zeznań K. C.. I tak świadek ten twierdził, iż nabył przedmiotowy samochód, jednakże nie pamiętał od kogo ani kiedy. Nie pamiętał także kiedy i na rzecz kogo sporny pojazd sprzedał, twierdził także, że nie posiada umowy jego sprzedaży. Wreszcie nieznanne były mu także bliższe okoliczności dotyczące zawarcia umowy cesji wierzytelności będącej przedmiotem niniejszego procesu na rzecz R. Ś., w tym osoba cesjonariusza. Powyższa część zeznań K. C., istotna z punktu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oceniona musi być jednoznacznie. Dla przeciętnego człowieka bowiem kupno, a następnie sprzedaż, pojazdu wartego ok. 115.000 złotych jest wydarzeniem na tyle istotnym, że pamięta się podstawowe okoliczności z nim związane. Zwłaszcza, jeżeli, jak K. C., nie jest się osobą zawodowo trudniącą się obrotem używanymi samochodami. Jak świadek sam zeznał od 2015 roku nie kupił on przecież żadnego innego pojazdu (pomimo złożonego pół minuty wcześniej, w celu usprawiedliwienia swojej niepamięci, zapewnienia, iż kupuje 2 – 3 auta rocznie). Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż treść zeznań K. C. miała charakter stricte wymijający, zmierzający do uniknięcia odpowiedzi na pytania dotyczące zarówno okoliczności nabycia, naprawy i zbycia auta, jak i cesji przedmiotowej wierzytelności. Tego rodzaju postawa procesowa, sprawiająca wrażenie mającej na celu ukrycie niewygodnych dla świadka faktów, skutkuje tym, że za wyjątkiem bezspornego faktu prowadzenia przez niego pojazdu w dniu kolizji, pozostała część jego zeznań nie może być obdarzona przymiotem wiarygodności. W szczególności dotyczy to twierdzenia świadka o nabyciu własności spornego samochodu przed zdarzeniem. Wręcz przeciwnie – unikanie odpowiedzi na pytania dotyczące okoliczności jego nabycia i zbycia powoduje, iż dowód z zeznań K. C. w efekcie poddaje wątpliwość tę okoliczność,

zamiast ją potwierdzać. Tak samo ocenić należy fakt, iż wskazany przez świadka serwis samochodowy w istocie nie wykonał naprawy przedmiotowego pojazdu.

Po czwarte, nie sposób a priori wykluczyć i takiej możliwości, że niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy pozostaje faktura wystawiona na rzecz M. J.. Niemniej jednak całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś dokumenty sporządzone przez Urząd Miasta Ł. – Wydział Praw Jazdy i Rejestracji (...) w ramach realizowanych przez urząd obowiązków administracyjnych, wątpliwa treść zeznań K. C. oraz brak przedłożenia dokumentów potwierdzających faktyczne nabycie przez niego spornego pojazdu czynią taką wersję przebiegu wydarzeń zdecydowanie mniej prawdopodobną. Innymi słowy, Sąd na podstawie zaoferowanych przez stronę dowodów, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, prawidłowego rozumowania oraz logiki, uznał za bardziej wiarygodny dokument objęty aktami postępowania administracyjnego (potwierdzenie faktury za zgodność z oryginałem przez uprawnionego urzędnika), niż zdjęcie sporządzone w toku postępowania likwidacyjnego.

W świetle przedstawionych okoliczności nie było możliwe poczynienie wiążącego ustalenia co do przysługującego konkretnej osobie, w szczególności zaś K. C., w dniu 9 października 2015 roku prawa własności pojazdu marki M. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Co więcej, gdyby nawet próbować nadać większy walor dowodowy zdjęciu wykonanemu przez rzeczoznawcę w trakcie oględzin pojazdu, niż dokumentom przedłożonym przez Urząd Miasta (Sąd nie podziela takiego poglądu), to i tak nie zmieniałoby to obrazu sytuacji. Każdy bowiem z obu przedstawionych dokumentów potwierdza przekonanie o niewiarygodności drugiego z nich, a w konsekwencji potęguje wątpliwości co do faktu nabycia własności spornego pojazdu przez K. C.. Wobec istnienia dwóch faktur wskazujących na nabycie tego samego samochodu na podstawie tej samej umowy od tego samego podmiotu przez dwóch różnych nabywców, nieumiejętność wskazania przez jednego z rzekomych nabywców okoliczności zakupu pojazdu, a także dalszego przebiegu władania nim, budzi uzasadnione wątpliwości co do autentyczności faktury stwierdzającej nabycie rzeczy przez tego nabywcę. I odwrotnie, mając na uwadze brak umiejętności wskazania od kogo i kiedy pojazd został nabyty, a także na rzecz kogo następnie zbyty – treść zeznań K. C. stawia pod znakiem zapytania wiarygodność dokumentu prywatnego stwierdzającego nabycie przez niego spornego pojazdu. Tym samym, biorąc pod uwagę całokształt wskazanych wyżej okoliczności, Sąd odmówił wiarygodności fakturze nr (...) znajdującej się na k.74, a także zeznaniom K. C. – przede wszystkim w zakresie faktu nabycia przez niego przedmiotowego samochodu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę materialno prawną zgłoszonego roszczenia stanowił w niniejszej sprawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Na podstawie art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich samoistni posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Stosownie zaś do art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Kluczową w niniejszej sprawie nie pozostawała jednak kwestia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ani też wysokości dochodzonego roszczenia (wokół której początkowo ogniskował się spór stron), lecz wyprzedzający je problem dotyczący legitymacji procesowej powoda do wystąpienia ze stanowiącym przedmiot niniejszego procesu roszczeniem.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż przez pojęcie legitymacji procesowej czynnej rozumieć należy wynikające z norm prawa materialnego uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi (por. H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd.4 LexisNexis 2009, s. 126). Stwierdzenie jej braku zawsze skutkuje oddaleniem powództwa bez potrzeby, a dokładniej bez możliwości merytorycznej oceny roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r. sygn. akt II PK 78/09, LEX nr 558307). Dlatego też badanie legitymacji procesowej stron procesu, która stanowi przesłankę materialno prawną jest obowiązkiem Sądu, który do kwestii tej odnosi się przed merytoryczną oceną sprawy. Istnienie legitymacji procesowej bada zatem z urzędu Sąd orzekając co do istoty sprawy. Mając zaś na uwadze, iż istnienie

legitymacji procesowej po stronie powoda i pozwanego stanowi fakt, z którego wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzące prawo podmiotowe), powinien być on co do zasady dowiedziony przez powoda zgodnie z treścią art. 6 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż osobą posiadającą legitymację procesową do wystąpienia z powództwem o zapłatę odszkodowania jest niewątpliwie osoba poszkodowana lub cesjonariusz, na którego przeniesiona została dochodzona wierzytelność. W stanie faktycznym będącym przedmiotem niniejszego postępowania, a dotyczącym sporów wynikających z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za poszkodowanego zdarzeniem z dnia 9 października 2015 roku należy zaś niewątpliwie uznać właściciela pojazdu w dniu wystąpienia szkody. Podkreślenia wymaga także, że tylko osoba rzeczywiście poszkodowana – właściciel pojazdu mogła skutecznie przenieść w drodze umowy cesji sporną wierzytelność na rzecz powoda. Zgodnie bowiem z wywodzącą się jeszcze z prawa rzymskiego zasadą prawa nikt nie może nikt nie może przenieść na drugiego więcej prawa niż sam ma (łac. *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*).

Oznacza to, że dla wykazania swojej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie R. Ś. powinien udowodnić, iż przysługiwała ona cedentowi – K. C., w dniu zawarcia umowy cesji (tj. w dniu 23 stycznia 2016 roku), z której powód wywodził przysługujące mu prawo podmiotowe. W zakresie tym jednak żaden z zebranych w sprawie dowodów (faktura z k.74 oraz zeznania K. C.) nie został uznany za wiarygodny, z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia. Tym samym materiał procesowy nie dawał podstaw do ustalenia faktu, iż w dacie wystąpienia szkody K. C. był właścicielem pojazdu marki M. o numerach rejestracyjnych (...). Konsekwencją tej okoliczności był brak możliwości przyjęcia, iż przysługiwało mu roszczenie będące przedmiotem umowy cesji z dnia 23 stycznia 2016 roku i mógł on nim skutecznie rozporządzić. Nieudowodnioną w powyższym świetle pozostaje kwestia skutecznego nabycia przez powoda przedmiotowej wierzytelności, a tym samym jego legitymacja procesowa w niniejszej sprawie. Znajdująca się na k.290 faktura stwierdzająca nabycie pojazdu w dniu 24 września 2015 roku przez M. J. jest bowiem źródłem uzasadnionych wątpliwości co do tego, kto w istocie był podmiotem poszkodowanym w przedmiotowym zdarzeniu. W konsekwencji ewentualne twierdzenia o przysługującym K. C. statusie właściciela pojazdu mogły być oceniane jedynie w kategoriach uprawdopodobnienia (art. 243 k.p.c.), nie zaś udowodnienia. Co więcej, zebrany w sprawie materiał dowodowy poddaje w wątpliwość również samo uprawdopodobnienie tej okoliczności, które w tym konkretnym przypadku opierałoby się na zdjęciu wykonanym w toku postępowania likwidacyjnego oraz całkowicie niewiarygodnych zeznaniach samego K. C..

W tym miejscu przypomnieć należy, że obowiązek przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego, tzn. ma być "siłą napędową" procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej, m.in. skreśleniu § 2 w art. 3, przyjęty został kontrydiktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony i uczestnicy postępowania (por. wyroki SN: z dnia 7 maja 2008 r., II PK 307/07, Lex nr 490351; z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, Lex nr 485901; postanowienie SN z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03; Lex nr 151620; wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz. 12). Tak więc ciężar instruowania procesu spoczywa obecnie na stronach. Takie uregulowanie nie oznacza, że sąd jest biernym obserwatorem przebiegu postępowania. Ustawodawca pozostawił sądowi prawo do przeprowadzenia z urzędu dowodów niewskazanych przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), jednak ta aktywność ma charakter uzupełniający i nie może prowadzić do naruszenia zasady „równości broni” stron. W toku niniejszej sprawy nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby wyżej opisaną ingerencję ze strony Sądu w zaofiarowany przez uczestników procesu materiał dowodowy. Powód był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu dodatkowo, w toku rozprawy z dnia 15 stycznia 2018 roku, przewodniczący zwrócił uwagę na fakt rozbieżności pomiędzy treścią faktur na k.74 i k.290. Co więcej pełnomocnikowi powoda, na jego wniosek, udzielony został 7 – dniowy termin na złożenie pisma procesowego oraz zgłoszenie dowodów uzasadniających legitymację czynną powoda. Brak zatem było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, w szczególności celem pozyskania środków dowodowych uzasadniających twierdzenia strony powodowej.

Pomimo powyższych okoliczności powód nie podjął inicjatywy dowodowej, ograniczając się jedynie do zawartej w piśmie z dnia 1 lutego 2018 roku polemiki z oceną zgromadzonego materiału dowodowego. Twierdzenia powoda

nie usuwają jednak nierozstrzygniętych wątpliwości co do możliwości ustalenia faktycznie poszkodowanego wskutek kolizji z dnia 9 października 2015 roku podmiotu. Przede wszystkim niemożliwym jest uznanie w niniejszej sprawie, iż powód posiada legitymację czynną jedynie na podstawie niekwestionowania tego faktu przez pozwaną, a także wypłaty części odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego. Po pierwsze bowiem wypłata ta nastąpiła przed powzięciem przez pozwaną informacji o wątpliwościach co do faktycznego statusu K. C. jako właściciela przedmiotowego pojazdu. Po drugie, niezwłocznie po zapoznaniu się z treścią dokumentów znajdujących się na k.74 i k.290 pozwana zgłosiła w sposób wyraźny zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powodowej (k.303).

W dalszej kolejności należy podkreślić, iż twierdzenia powoda, jakoby sporny pojazd miał być zbyty przez K. C. na rzecz M. J. po powstaniu szkody są kuriozalne w świetle zgromadzonych w sprawie dokumentów. Powód zdaje się bowiem całkowicie nie zauważać istoty problemu wyrażającej się w jednobrzmiącej treści faktur sprzedaży spornego pojazdu, które różni wyłącznie osoba nabywcy. Ten sam numer faktury, jej data, osoba komitenta (E. M.), jak i pozostałe jej elementy, w sposób jednoznaczny wykluczają możliwość następstwa prawnego pomiędzy K. C. i M. J.. Treść tych dokumentów prowadzi natomiast do wniosku, iż co najmniej jeden z nich jest zaświadcza okoliczności niezgodne z rzeczywistością, przy czym zaoferowane przez powoda dowody nie pozwoliły na ustalenie, iż prawdziwy stan rzeczy stwierdza faktura potwierdzająca legitymację procesową R. Ś..

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. i zwrócenie się do organów ścigania na podstawie art. 177 § 2 k.p.c. o wszczęcie postępowania karnego w związku z ujawnioną sprzecznością pomiędzy treścią dokumentów z k.74 i k.290.

Po pierwsze zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. ma zawsze charakter fakultatywny. Powołany przepis daje sądowi możliwość zawieszenia postępowania "jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej". Ze sformułowania tego przepisu wynika, że nawet zaistnienie wymienionej w nim przesłanki nie obliguje sądu do zawieszenia postępowania; skorzystanie z tej możliwości jest wynikiem oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy przemawiających za zawieszeniem postępowania lub nie przekonujących o takiej potrzebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 496/99, Lex nr 528134).

Po drugie, jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, o wpływie, o jakim mowa w art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. można mówić wówczas, gdy zachodzi prawdopodobieństwo wydania wyroku skazującego, którego ustalenia co do faktu popełnienia przestępstwa będą wiążące w postępowaniu cywilnym (art. 11), jak i wówczas, gdy ustalenia poczynione w postępowaniu karnym mogą wzbogacić materiał faktyczny i dowodowy, oddziałując na ocenę dowodów i kierunek rozstrzygnięcia sprawy cywilnej (por. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 1971 r., I PZ 82/70, LEX nr 14115). Druga ewentualność może dotyczyć zwłaszcza sytuacji, w których w celu dokonania ustaleń faktycznych mogą być przydatne instrumenty procesowe nieznanne postępowaniu dowodowemu w sprawach cywilnych (np. przeszukanie – art. 219 k.p.k.) lub gdy możliwe jest tym sposobem uniknięcie lub zmniejszenie poważnych kosztów związanych z postępowaniem dowodowym (np. w razie konieczności sporządzenia w postępowaniu karnym pracochłonnej i kosztownej opinii biegłego) [E. T. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. P. rozpoznawcze, wyd. V, WK 2016, komentarz do art. 177].

Zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie było celowe ani uzasadnione okolicznościami sprawy. Ustalenie, iż jedna z dwóch zgromadzonych w aktach sprawy faktur jest fakturą nieautentyczną, choć wiązałoby Sąd w świetle treści art. 11 k.p.c., w dalszym ciągu nie udzielałoby odpowiedzi na pytanie, kto był właścicielem spornego pojazdu w dniu zdarzenia. Natomiast kwestia ustalenia prawa własności na dzień 9 października 2015 roku pozostawała jak najbardziej materią stricte cywilną i znajdującą się w zasięgu możliwości dowodowych dostępnych dla stron w ramach procedury cywilnej. W tym zakresie powód wykazał jednak całkowitą bierność, nie wnosząc choćby o przesłuchanie w charakterze świadka E. M. (pierwszy właściciel pojazdu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej), M. J. (aktualny właściciel pojazdu) czy też G. D. (podmiot prowadzący komis samochodowy). Ustalenie prawa własności pojazdu w dniu 9 października 2015 roku, w świetle wachlarza dostępnych środków dowodowych, zdawało się zatem nie tylko możliwym w ramach postępowania cywilnego, ale także celowym.

Tymczasem powód nie tylko zaniechał wykazania tego faktu w niniejszym procesie, ale pomiędzy dniem 15 stycznia 2018 roku (kiedy to dowiedział się o rozbieżności w treści faktur) a dniem 29 marca 2018 roku (kiedy zgłosił wniosek o zawieszenie postępowania) nie powiadomił on także organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zarówno wniosek o zawieszenie postępowania, jak i wniosek o zwrócenie się do organów ścigania przez Sąd o wszczęcie postępowania karnego jawi się zatem jedynie jako nieuzasadniona próba przerwania przez powoda ciężaru dowodzenia korzystnych dla siebie faktów na organy procesowe. Takie zachowanie, sprzeczne z rządzącymi procesem cywilnym zasadami, nie mogło zasługiwać na aprobatę Sądu i skutkowało oddaleniem wniosku o zawieszenie postępowania.

Konkludując powyższe rozważania stwierdzić należy, że strona powodowa nie sprostała spoczywającemu na niej ciężarowi udowodnienia okoliczności, z której wywodziła ona korzystne dla siebie skutki prawne, tj. skutecznego nabycia roszczenia będącego przedmiotem procesu w drodze umowy cesji z dnia 23 stycznia 2016 roku. Przedstawiony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala bowiem na ustalenie faktu, iż w dniu wyrządzenia szkody K. C., od którego swoje uprawnienie wywodzi powód, był właścicielem spornego pojazdu, a tym samym iż mógł skutecznie owo roszczenie przenieść na R. Ś.. Za niewykazaną uznano zatem legitymację procesową powoda w niniejszej sprawie. Fakt ten skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Strona pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 5.013,69 złotych (4.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu sprzed 27 października 2016 roku oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, a także 196,69 złotych tytułem zaliczki na koszty wynagrodzenia biegłego - art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) i taka kwota została zasądzona na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od powoda.

W toku procesu nie została także wykorzystana w całości zaliczka uiszczona przez pozwaną. Kwota nadpłaconej zaliczki wynosiła 3,31 złotych. W związku z powyższym, stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, suma ta podlegała zwrotowi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..